



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

ORGAN POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Hay promemoraty!

Występowanie Bank. z odroczeniem do dnia 4.50 bez odroczenia kwartalnie 25 ml. Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Redaktor lub jego następcy przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 - 2 po poł. Receptów redakcyjnych redakcja nie zwiera.

Ceny ogłoszeń: za wiersz politykowy jednosłupowy na 1 kol. 2 ml. 200 fenigów, na II i III kol. 1 ml. 160 fen. za IV kol. 76 fenigów. Ogłoszenia drobne po 20 fenigów; za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 22. Telefon Nr. 55. Skrzynka pocztowa Nr. 23

Ogłoszenia do „Gonia Częstochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda N 1.

Nasza droga.

Przeżyliśmy w ostatnich miesiącach okres najcięższych doświadczeń. Zawsąd groziły nam niebezpieczeństwa wielkie: wzburzoną falą zakładano podwaliny państwowości polskiej uderzały poddmuchy anarchii, hucały groźne hasła krwawej wojny domowej, w której odmetach niepodległość narodu łatwo mogłaby być pogrzebana. Do granic szturmuwał wróg, wewnątrz ład podważała zaborcza agitacja, podsycająca niezadowolenie bezrobotnych i wygłodzonych mas.

Chwała Bogu, najostrzejszy okres tego niebezpieczeństwa już minął. Rozpoczęła się sanacja stosunków od góry; z rządu usuwa się ludzi niedoświadczonych, bezradnych, a na ich miejsce wstępują praktycy doświadczeni. Przemysł zaczyna się rzucać z wolna, wreszcie minął przedwiośnie, a zbiory tegoroczne mimo deszczów wypadły na ogół niezłe.

Również i na zewnątrz położenie staje się dla nas coraz pomyślniejsze. Dzięki wspaniałemu zwycięstwom młodej, jakby z pod ziemi wyrosłej armii coraz głós Polski nabiera w świecie coraz większą powagę. Już nie tylko sama słuszność polskiej sprawy, ale i zwycięski oręż polski przemawia w obronę naszych aspiracji, a to, jak wiemy z doświadczenia, argument w polityce najbardziej ważki.

Wyrazem tego stanowczego zwrotu na naszą korzyść są ostatnie enuncjacje dwóch osób, zajmujących stanowiska wybitne: amerykański senator Hooyer podkreślił „imponującą żywotność narodu, która wroży państwu polskiemu piękną przyszłość”, ambasador francuski w Warszawie, p. Pralon stwierdził w entuzjastycznych słowach, że „ślepo i bezwzględnie wierzy w wielką przyszłość polityczną narodu polskiego”.

Jakby dla mocniejszego potwierdzenia tych słów, jakby dla wydatnienia, że nie są one tylko monetą zdawkową grzeczności dyplomatycznej, nadchodzi wiści o otrzymaniu kierujących polityką litewskich i czeskich. Pod wpływem ostatnich wypadków oba te narody poczynają stosunek swój do Polski traktować w sposób bardziej zrównoważony. Zwłaszcza Litwa pod wpływem wzmaganą się prądów monarchistycznych i imperialistycznych w Rosji, uosobionych w Kołczaku i Denikinie, przechyla się coraz bardziej ku koncepcji porozumienia z Polską.

Oczywiście, nie wątpimy ani na chwilę, że naród polski, który przeżył najcięższe godziny, w chwili zwrotu na lepsze tembardziej zachowa zimną krew i sprokować się nie pozwoli, choćby mu jeszcze nie jeden kamień rzucono pod nogi. Przeciwnie, wszyscy do jednego trwamy na posterunku pod biało-amarantow. sztandarem, symbolem wspólnej nam wszystkim ojczyzny, symbolem naszej niepodległości narodowej, zdobytej kosztem najstraszniejszych doświadczeń i z górą stuletniej niewoli.

Wspominamy już ambasador Pralon powiedział: „Uczucie bowiem, które gorąco u nas nad wszystkimi popędam i we wszystkich warstwach społecznych, to nad wyraz gorąca i wzniosła miłość ojczyzny. To jest wasza siła, która w końcu przemoże nie tylko wszelkie antypatie, wszelką niechęć, którą w obcych krajach starano się

przeciw Polsce podsyć.” Miejsmy nadzieje, że tak będzie, że droga nam wszystkim ojczyznę, wolną już od najeźdy i ucisku pracą uczciwą a wyteżoną poprowadzimy ku szczytom rozwoju i chwały. Ale tylko wtedy, gdy nadal kroczyć będziemy drogą spokoju i pracy.

Uruchomienie przemysłu w Zagłębiu.

W sprawie powyższej „Kurjer Zagłębia” podaje następujące informacje:

Z kilkunastu fabryk u nas w Zawierciu czynną jest fabryka szkła pod firmą, Reicher, która salecwidie w jednej części, jak przed wojną jest czynną i w której to wyrabiają obecnie szklanki, spodka, cylindry do lamp i kieliszki. Dawniej pracowało w niej przeszło 1000 ludzi, dziś zaś ledwie około 300, zachowując się bardzo lojalnie, polecając pamięć napadów konunistycznych śladnego udziału w naszczonych świętach i strajkach robotnicy tej fabryki nie brali.

Druge fabryka maszyn i gdielow w telaznych pod firmą Krawczyk gdzie pracowało paruset robotników dziś są już do 160 wyrabiają: prse ważne drobne odlewy i części maszyn.

Trzecia fabryka, T-wo Akcyjna Zawiercie, przedalnia, sykuje rów niek do puszczania w najkrótszym czasie w ruch fabryki. Już kilkuset ludzi przyjdą do roboty. Lecu uruchomienie zależę będzie od spokojnego zachowania się robotników.

Czwarta fabryka z rządu przystępuje do uruchomienia a mianowicie fabryka rur i telara, dawniej Huld-czyński. Uruchomić ma w najbliższym czasie jeden piec martynowski pomimo trudnych warunków w otrzymaniu surowców i różnyh metall przetwarzania telara. Przyjdzie przeszło 200 ludzi, otworzono laboratorium chemiczne dla prób rudy telara. Dalesza praca zależę będzie od lojalności robotników. Inne fabryki praw dopodobnie również będą ochotliwy rozpocząć pracę o ile warunki im pozwola.

W imię Boże.

Powstaże śląski lud robotowy, Ten lud, choć biedny, lecz ochozy, I w esyn zamienia słowa...

Jednością sił! — oto hasło, Co w w sercach śląskich nie wygasło To hasło lud zachowa.

Powstaże klasa pracująca, Język i wiarę milijaca — Albowiem canje głód...

Rwia się do pracy w imię Boże Starszy, młodzieńcy, dziewczki hoże, Powstaże śląski plod!

Wię w imię Boże, kiej tak padł! Czy plóre, drag, łopate, radło, Wzyskio zespolmy w moc!

Oświata wejździe w dom ubogi, Znikną cierpienie, znikną wrogi, I zniknie cierpien' nci!

G. Śląsk. — A Swider.

Składajmy ofiary na Czerwony Krzyż.

Krwawe zaburzenia na Górnym Śląsku.

Karabiny maszynowe na ulicach Katowic. W Mysłowicach strzelano do tłumy. Zreapczona ludność rozbraja drobniejsze oddziały granzschutzu.

Sosnowiec dn. 18 sierpnia Ogólny strajk na Górnym Śląsku doprowadził w kilku miejscach do krwawych satargów robotników z wojskiem.

W sobotę w południe w Mysłowicach podczas wypłaty na kopalni patrol z 500 żołnierzy „granzschutzu” strzelał do robotników.

Łożka rannych i zabitych wynosi 14 osób.

Wielkie elektrownie w Zaborsu i w Chorzowie w dalszym ciągu nieczynne.

Pisma nie wyszły. W Katowicach na ulicach ustawiono karabiny maszynowe.

Nastroj robotników na Górnym Śląsku.

„Jabra” zamieszcza korespondencję z Bytomią, którą podajemy poniżej:

„Cierpliwość robotnika polskiego wyczerpała się do zna.

„Zawiedły go nadzieje na szybka pomoc Polski, zawiedły nadzieje na własny pęd, który nam obiecywał szybkie połączenie z Macierzą.

„Przebrała się miara cierpien naszych.

„Pługawy krzyk przy pomocy śiępaczy a „granzschutzu” hatuje, wzięł i męczy wszelkimi sposobami patriotów polskich.

„A z drugiej strony z uszczerbkiem dla całego państwa niemieckiego, w którym panuje głód i brak wszystkiego, swoni na G. Śląsk zboże, sasek i ziemniaki i obdarza nas tym obficie za ten grosz, w tem przekonaniu, że wyrzucimy się awaj polnacieli i zaprzędmy siebie,

Sojusz rosyjsko-polski przeciw bolszewikom?

Kraków. Do Genewy przybyła misja specjalna wysłana przez admirała Kolezaka, złożona z kilku członków z pułkownikiem Pastuchowem na czele, celem prowadzenia rokowań w sprawie sprzyszań rosyjsko-polskiego przeciw bolszewikom.

W kołach oficjalnych zapewniają, że rokowania toczą się na następującej podstawie: oficjalne uznanie niepodległości Polski, uznanie praw polski do Galicji wschodniej i uregulowanie kwestii litewskiej przez mocarstwa.

W kołach pracowniczych w woju 4 działa, 16 kulmiotów i przeszło 2,000 karabinów. Na froncie galicyjskim bez zmiany.

W s. Szeffa Sztabu Generalnego Haller m. p. pułkownik.

O zbrojne zajęcie Spisza i Orawy.

Kraków. Jak nam donoszą z Zakopanego odbył się tam 11 i 12 bm. zjazd komitetów obrony Spisza i Orawy. Dnia 12 bm. odbył się w Zakopanem publiczny wiec swojący przez sjezd, na którym uchwalono nast. rezolucje: „Wobec rozbicia się w Krakowie ułtarów z czechami, przypomina się rządowi Rzeczypospolitej z naciskiem pilną i konieczną sprawę przyłączenia kresów południowych, t. j. Spisza i Orawy, do państwa polskiego i żąda zajęcia zbrojnego tych ziem we właściwym czasie.

Evakuacja Koszyc. Jabłonków. Ze ster kolejowych in formuła, że Koszyce są ewakuowane, a ewakuje się Żyline z powodu obawy przed niebezpieczeństwem polskiem.” Wśród ludności słowackiej panuje z tego powodu wielka radść

Na Śląsku Cieszyńskim. Cieszyn. Z okazji odbytej tutaj ewil, gen. Haller wydał rozkaz po-

ehwalny, w którym podnosi spraw-
ność i dobrą postawę wojsk śląskich
poświęca wamiankę pochwalną mi-
liji i wyraża nadzieję, że wojska
dywizji śląskiej nie utoną w twar-
dej pracy nad zorganizowaniem siły
zbrojnej narodu.

Rozkaz ten kate stał twardo
z bronią u nogi u kresów republiki
brasilom na otuchę a zaborsom na
przeestroge.

Kończy się słowami: Z inierze
polsey! Jestem pewny, że pod rozka-
sami swego dowódcy pułkownika
Ladinska, który słusznie nosi imię
niesłomnego obrońcy Śląska, nigdy
nie zawładziecie nadziei w was po-
kladanych, gotowi zawsze bronisz się
teżnie swej ojczyzny.

Uwolnienie ukraińców.

Lwów. Na rozkaz naczelnego do-
wództwa zostali uwolnieni wszyscy
ukraińcy, trzymani w Lwowie pod
strażą. Ty się to oczywiście tych
którzy ze względu ostrożności mu-
sieli być internowani na terenie
działal wojennych. W więzieniu
zostali tylko ci którym udowodniono
nieprzyjazne działania wobec armii
polskiej.

**Represje niemieckie na Ma-
zurach i Warmji.**

Warszawa. „Gazeta Olsztynska”
wskazuje na namętą agitację Niem-
ców uprawianą w okręgach Prus
Wschodnich, podlegających plebiscy-
towi, gdzie przy pomocy pism ulot-
nych Agitatorzy niemieccy starają
się zohydzić w oczach ludności Pol-
skę i stosunki w niej panujące.
Niemcy używają też terroru, grożą
ludności polskiej srogiemi karami
za karygodne uczynki, do któ-
rych zaliczają czytanie gazet pol-
skich i ksiątek, zażalenie do polskich
towarzystw i związków.

Ten sam dziennik donosi też o
licznych wypadkach okrutnego obho-
dzenia się ze strony naucoycieli ni-
emieckich z dziećmi polskimi na
Warmji, tylko za to, że przyznają
się do polskości.

Denikin w Kijowie?

Lwów. „Gazeta Poranna” donosi
z Kowno: Według uprzywilejowa-
nych się pogłosek, gen. Denikin
w zwycięskim swoim marszu za-
jął Kijów.

Powstanie w Turcji.

Paryż. „Le Temps” donosi z Ka-
iru: Inspektor gene aloy armji wschod-
niej turckiej Mustafa Kemal pasza
wypowiedział postępowanie rządu
centralnemu.

Kwatera główna Komala jest w A-
nizji, na on pod swym rozkazami
dwa dywizje armji regularnej i wielu
ochotników. Ludność Strasi i Uszaku
powstał pod bronią.

Do powstania Komala przyłączył
się dowódca linii Pandernia—Smyrna
pułk Bekir Sami z 10,000 żołnierzy.
Koch przybrał poważne rozmiary.

**Maksym Gorkij zamordo-
wany.**

Berlin. „Deutsche Allgemeine Zeitung”
donosi z Kopenhagi: Jak słychać Maksym
Gorkij został aresztowany i stracony
przez ostawionego komunistę lotewskiego
malarza Piotra Propera.

**7 mie godzinny dzień
roboczy.**

Paryż. Iba gmin uchwaliła ustawę o
7-mio godzinny dniu roboczym w kopal-
niach

Flota angielska na Bałtyku.

Warszawa. „Danskier Neueste Nachr.”
donoszą: wedle doniesienia „Timesów” od
1 października stacjonowany będzie na
Bałtyku oddział floty wojennej angielskiej.

**Aresztowanie sejmu
przez demonstrantów.**

Luksemburg. 20 tysięcy robotników u-
rządziło wczoraj demonstrację przed Sej-
mem, z powodu drożyzny. Robotnicy za-
dali dodatków w kwocie 450 fr. Uchwalono
im dodatek 250 franków, z czego niezado-
woleni, wdarli się do sejmku i aresztowali
wszystkich posłów. Wezwane wojsko nie
zdolało posłów uwolnionych.

**Dlaczego Beseler sprzeciwił
się uwolnieniu gm. Pilsuda-
kiego.**

W „Vossische Zeitung” general
Beseler zamieszczał artykuł, w któ-
rym się broni przed zarzutami ni-
emieckimi robionymi mu z powodu
aresztowania generala gubernatora
warasawskiego po klęsce wojennej
Niemiec.

Beseler więc opowiada, że dnia
4 listopada z r. udał się z Warsza-
wy do Berlina i tam domagał się od
rządu, aby agitatora polskiego, gen.
Pilsudskiego nie wypuszczano z Ma-
gdeburga, dopóki on — Beseler nie
powróci z Warszawy do Niemiec,
Beseler jako motyw swego żądania
podaje przekazanie swoje, że Pi-
lsudski, znalazłszy się na wolności u-
daromniłby myśl utworzenia armji
polskiej w związku z państwami cen-
tralnymi.

Nie miałem najmniejszej wątpli-
wości —! powiada p. Beseler — że
general Pilsudski skoro znalazł się
w Warszawie, pochwycił w swe ręce
najwyższą władzę polityczną i wojs-
kową i zerwie wszelkie rokowania
z nami w Berlinie otrzymalem przy-
rzeczenie, że na razie gen. Pilsud-
skiego zatrzyma się w więzieniu i
dnia 9 listopada powrócił do War-
szawy z zamiarem rozwiązania ge-
neral-gubernatorstwa. Tymczasem już
10 listopada gen. Pilsudski przybył
do Warszawy i pochwycił władzę
wojskową w swoje ręce, co mu
przyшло tem łatwiej, że wobec braku
subordynacji żołnierzy niemieckich
względem oficerów, armja niemiecka
zawiodła.

Z tą ochwilą — powiada Beseler —
wszelka moja czynność wojskowa i
administracyjna została zakoczona.

**76 Magyda Szosa.
UCIĘTA RĘKA.**

Przekład z włoskiego W. B.
— Pan szuka rywała?
— Szukam zabójcy.
— I kobiety?
— Tak, i kobiety; ale pierw za-
bójcy.
— Czy on ją zabił?
— Może usiłował ją zabić.
— Gdzież ten człowiek się zna-
duje?
— Nie wiem, panie dyrektorze.
— Kim jest?
— Nie, wiem.
— Niema pan żadnych wskazówek?
— Kilka; ale detektyw pański wy-
dobędzie wszystko.
— Czy to idzie tylko o pana?
— Idzie o życie czworga osób.
— Szusznąś po pańskiej stronie,
odpowiedział dyrektor policji, z chłod-
nym uśmiechem, — i postaram się po-
módz panu. Sądzi pan, że te poszu-
kiwania zabiorą dużo czasu?
— Może tydzień, a może i rok.
— Dobrze: człowiek, który mógł-
by panu służyć, to Dick Lestlie.
— Mogłoby? Więc nie może?
— Jest teraz bardzo zajęty, poszu-
kuje syna nieprawego pewnego lorda:
chodzi o testament, o miliony.

— Eksceklencja przypuszcza, że to
się nie przedko skończy?
— Kto to może wiedzieć? — od-
parł dyrektor. — Dick Lestlie jest nie-
obliczalny w swych czynach.
— Co za pech! — zamruczał z nie-
zadowoleniem Robert Alimena.
— Nie może pan zacczekać? — za-
pytał dyrektor.
— Kilka dni tak, lecz nie kilkana-
ście.
— Miejmy nadzieję, że Dick Lest-
lie szybko dokończy swej roboty, —
dodał dyrektor żegnając obu młodych
ludzi. Może pan być pewny, że skoro
tylko będzie wolny, przyśle go panu,
chyba żeby zaszło coś niespodziewa-
nego.
Robert Alimena powrócił do hote-
lu polowicznie zadowolony i zgrzyzo-
ny. W rezultacie jego przedsięwzięcie
było nieco fantastyczne: nie wiedział
kim był, gdzie był i co robił garbaty o
zielonych oczach; zobaczył go był prze-
lotnie dwa, czy trzy razy, oto wszyst-
ko. Prócz tych danych i określenia, że
był żydem, Robert nie mógł nic wię-
dzieć Dickowi Lestlie, gdyby ten się
zjawił, a było to trochę za mało jak
na poszukiwanie człowieka po Euro-
pie. Niezbyt ufał wynurzeniem przy-
cielskim Ranierego Lambertini, żadnej
nie miał nadziei ze strony profesora
Silyiego Amati, który był odludkiem

**Teatr letni „Polonia” w ogrodzie „Apollo” ul. Panny Marii 12
We wtorek da. 19 sierpnia o godz. 8 wiecz., odbędzie się
Jedyny Wieczór Artystyczny**

Wszczęchświatowej sfawy tan-
cerki bosonogiej klasycznej
po przyjeździe z Paryża z udziałem:
Maryli Korwinówny
(Art. Opéry) Arje i pisał.
Karola Sandy
(Bohatera Teatru Rozmaitości)
Witolda Zdziutowieckiego
(Art. „Czarnego Kota”) Piosenki.
Leopolda Brodzińskiego
Art. T. „Miraz” i „Qui Pro Quo” (monoligi)
W programie tańce; Marzenie po balu. Mazurek. Waic. Moment muzyczny. Tańce hisz-
pańskie i inne, oddatczy **Nina Dorée** w kostiumach wiszących z pracowni Wortha w Pa-
ryżu i Zmigrydera w Warszawie.
Bilety w cenie od 4-eh do 18 tu marek są już do nabycia w cukierni p. Działacza (dawalej
Jackowskiego) II Aleja, a w dniu koncertu od godz. 6-iej w kasie teatru.
Koncert organizuje Leopold Brodziński redaktor „Przeglądu Teatralnego”.

**5 milionów dolarów
dla dzieci polskich.**

Warszawa. Dzienniki donoszą, że pan
Herbert Hoover zawiadomił ministerjum
zdrowia publicznego i Centralną komisję
opieki nad dzieckiem, że Ameryka przy-
znaje dalszych pięć milionów dolarów na
ratowanie dzieci w Polsce. Według kurau
obecnego hojny ten dar wynosi około 90
milionów marek. Za powyższą sumę na-
dejdnie transpört żywności dla dzieci.
**Nowa katastrofa kolejowa
na linii Warszawa—Lwów.**
Warszawa. W pobliżu stacji Piaski Rus-
kie wykołęd się pociąg idący z Warsza-
wy do Lwowa. Powodem katastrofy było
pomyślenie toru, spowodowane ostatnimi
deszczami.
Dwa wagony rozbiły się zupełnie, ta-
nując w zupełności rach.
Komunikacja odbywa się z przesła-
niem kolo stacji Piaski Ruskie, przyezam
podróżni muszą przebywać pół kilometra
piechotą. Prace nad naprawą toru prze-
wodzone są popieszliwie.

**Uchwala Rady miejskiej
w Kownie.**

Warszawa. Rada Miejska w Kownie
uchwaliła 4,000 marek na przyjęcie wojsk
polskich. Odsianki dzienniki niemieckie za-
neczają to i przy tej sposobności wskazu-
ją jako na znamienity fakt, że w radzie
miejskiej w Kownie zasada tylko jeden
polak. Zresztą cała rada składa się z niem-
ców.

Przed plebiscytem

Warszawa. „Mazur” donosi: Hakatysei
zamierzają na czas plebiscytu sprowadzić
do Prus wachodnich szniemsonych masu-
row z Westfalii i Nadrenji, aby ci glosu-
wali na korzyść Niemiec.

**Kandydat na ministra rol-
nictwa.**

Według ostatniej wersji ministrem rol-
nictwa ma zostać dr. Fran. Stefczyk, dy-
rektor centr. Kasy Spółek Rolnikow-
skich w Galicji. Wiceminister miałby być
pry nim poseł Juliusz Poniatowski, prze-
wodca stron. tagatowców, b. minister rol-
nictwa w radzie lubełskim.
Pan Minister Rolnictwa i Dóbr Państwo-
wych, Stanisław Janicki z dniam 14 sier-
pnia 1919 r. rozpoczął korzystając z urlopu
wypoczynkowy. Zastępstw objął podse-
kretarz stanu, inż. Zygmunt Chmielewski.

Misja Hoovera.

Lwów. Dn. 16 b. m. o g. 2 po poł.
przybył tu Hoover z Galicji wschod-
niej, gdzie bawił w Brzeżanach i Zio-

nowie. W Brzeżanach powitał go
gen. Iwaszkiewicz ze stabem a pu-
bliceżność zgutowała mu serdeczną o-
wację. We Lwowie na dworcu powit-
wał Hoovera generalny delegat dr. Ga-
lecki, prezydent miasta Neuman z
członkami czroydum miasta.

**Pogromy żydowskie
na Ukrainie.**

Warszawa. Przyjechał z Kijowa
adw. M. L. Goldstein, prezes Central-
nego komiteu żydowskiego, szany o-
brońca Bvgdana Konikiera. Goldstein
miał konferencję z p. Morgentauem
któremu przedstawił memoriał o po-
gromach na Ukrainie. Memoriał poda-
je, że ukraińcy wyrzucili 40,000 ży-
dów i urządził pogromy w 60 mi-
astach. Adw. Goldstein jedzie do Pa-
ryża starać się o fundusze dla ofiar
pogromów. Oblizna on, że na odbu-
dowę strat wyrządzonych żydom na
Ukrainie, potrzeba będzie kilka mi-
liardów.
**Manifestacje antypolskie
w Fradze.**
Dziennik „Giesyński” donosi, że w
Fradze odbyła się wielka manifesta-
cja w sprawie śląskiej, podczas któ-
rej gwałtownie wystąpił przeciwko
polakom były uczestnik krakow-
skiej konferencji polsko-czeskiej, re-
daktor „Narodnih Listów” Sio.

Kronika polityczna.

Wczoraj późnym wieczorem prze-
zes ministrów Paderewski wyjechał
uzymyślnym pociągiem do Krakowa.

Dowódcą armji wielkopolskiej, jen.
Dowód-Musznicki, przybył do War-
szawy wczoraj. Odbił o godz. 6-iej
po p. lądnią dietną naradę z ko-
mandantem Pilsudskim.

Pleniadze niemieckie, za które Ta-
ryba wiedzle swój tytot w Kownie,
iut się do oca wczespały. Wobec
tego wyjechał z Kowna do Berlina,
jako wysłannik Taryby, p. Jan Wi-
lejesy za prośbą do rządu berlińskiego
o nowe fundusze dla owego „rzą-
du litawskiego”, o którym [ład litaw-
ski nie nie chce wiedzieć.

pochlönionym wywalnie przez studia
naukowe. Szukanie w ten sposób czło-
wieka, jak igły w stogu siana, było po-
 prostu czemś szalonym. Robert jednak
konkludował, że nie pozostaje mu nic
innego do zrobienia. Przeszły mu tak
dwa dni w hotelu Picadilly, wśród cią-
głych wątpliwości i najdziwniejszych
ponysłów, gdy trzeciego dnia
oznajmiono mu wizyte: Powiedziano,
że jakiś pan chce się z nim widzieć,
lecz nie chce wyjawić swego nazwiska
Robert wciąż podejzliwy i nieufny, wy-
dobył z futerała, w którym się mie-
ścił, prześliczny, mały rewolwer, istne
cacko, ale nie zawodzący; i położył go
na biurku, polecając numerowemu
wprowadzić nieznanego.
Po chwili ukazał się człowiek młody,
barczysty o fizjonomji otwartej i
dobrodusznej, wygolony, jak ducho-
wny, o oczach żywych, lecz bez złośli-
wości, mogący mieć około trzydziestu
pięciu lat, ubrany przyzwoicie, w ciem-
nym garnitur. Skłonił się z pewną
nonszalancją.
Robert bacznie i chłodno przy-
rzał mu się i nie dostrzegł w tej twa-
rzy i postaci, nic innego, prócz cech
przeciętnego obywatela Londynu. Z
oblicza tego człowieka wyczytała nai-
wność i dobrodusżność: zdawało się,
że każdy bez obawy może mu powie-
rzyć swe tajemnice.

— Kto pan jesteś? — zapytał Ali-
mena.
— Jestem tym, którego milord o-
czekuje.
— Mianowicie? — zapytał Robert
zamyślny.
— Milord nie pytał o mnie? — rzekł
zagadkowo poczciwiec.
— Kogo?
— Milord jest Robertem Alimena,
Włochem?
— Tak jest.
— Nie był wczoraj u dyrektora po-
licji?
— Istotnie.
— Nie powiedziano mu, że ja się
tu zjawie, jak tylko będę wolny?
— Zatem pan jesteś Dickiem Les-
lie? — zapytał Alimena gorączkowo.
— Podobno, — odparł z dobrodu-
sznym uśmiechem Dick Lestlie.
— Czyż naprawdę? — zapytał znów
Robert, zdziwiony wyglądem pełnym
szczeroci i wesołoci detektywa.
— Otóż moja legitymacja i foto-
grafia, — rzekł Dick Lestlie, wydoby-
wając ją z pugilaresu i przedstawiając
Robertowi. Legitymacja była wysta-
wiona przez policję londyńską, ze szcze-
gółowemi danemi o ajenie, z dodat-
kiem jego podobizny. Nie mogło być
żadnych wątpliwości.
(D. c. n.)

KRONIKA

* * *

Zapalczywość, właściwa żydom, ogromny brak taktu i zupełny brak wczucia się w psychikę narodu polskiego, ujawniony tak dobitnie przez nacjonalistów żydowskich typu Prituckiego, doprowadziły do zaangażowania żydowskiej w Polsce już przed wojną. Praktyki żądnych zysku gesztów żydowskich w czasie wojny, ich kumanie się ze znieuwadżonymi powszechnie Niemcami, występowanie się skwapliwie naszym najstraszniejszym wrogiem, gdy ludność polska pod żelaznym butem prusaka marła tysiącami od głodu, — wszystko to zastrzyło stosunki polsko-żydowskie do ostatnich granic. I oto stosunkowo drobne zajęcia w kilku miejscowościach rozdmuchują żydzi do niebywałych rozmiarów. Zajęcia, spowodowane przez męty społeczne w chwilach najcięższego kryzysu, który Polska przechodziła, rozdmuchano do rozmiarów monstrualnych. Przed całym światem rzucano wstrętą potwarz na cały naród, jawnie domagano się odebrania Polsce niepodległości (Lubliner Zugblatt) za to, że w zaburzeniach, przeważnie głośnych ofiarą zdżdziałych mętów padło ilu? może kilkadziesiąt żydów. Żydzi nasi ogłaszali żalobę narodową i udawali się pod opiekunice skrzydła koalicji, której głębi kopali, gdy Niemcy byli u szczytu powodzenia...

Ale o straszliwych, systematycznych, zorganizowanych, masowych rzeziach żydów na Ukrainie żydzi przewornie milczą. I mówić o nich zaczęli dopiero wtedy, gdy ukazywały się komunikaty oficjalne, gdyż już nagiej prawdy dłużej nie można było ukryć... Bo i jakże? Sowieckie „Izwestia“ piszą: W samej tylko podolskiej gubernii wyróżniło pięć tysięcy żydów; żydowska ludność Płoskiriowa zupełnie wymordowana; w gubernii kijowskiej szuka schronienia 122,000 żydów, spłądrowanych i skazanych na śmierć.

Takich faktów przytaczanych przez organ bolszewicki, zatuzować nie można. Ale żydzi nasi jakoś z tego powodu swej żaloby nie manifestują; o ukaranie Ukrainy nie proszą, wystąpienia p. Morgentau na Ukrainę nie domagają się.

No, ale to nic. Doczekamy się może, że jak kiedyś litwacy, przybędą w gościnne progi Polski zastępy wyrzeczonych żydów ukraińskich; aby ociegnęli i odebrania Polsce niepodległości wymagali...

Czas ujawni kiedyś przed światem źródła tej akcji przeciwpolskiej. My je już dziś znamy, bo choć rosyjską modą schowano umiejętnie „koncy w wodę“, to jednak od czasu do czasu zdarzy się naszym najserdeczniejszym jakimś horrendalna niezręczność.

— **Z Komitetu pomocy dla dzieci.** W ub. niedzielę o godz. 4-iej po poł. odbyło się zebranie Komitetu pomocy dla dzieci pod przewodnictwem p. Mońkowskiej, na którym postanowiono w dn. 21 b. m. urządzić uliczną sprzedaż znaczka na rzecz ubogiej diatwy, zaś w piątek i sobotę komisje będą zbierały składki.

W sobotę, dn. 30 b. m. odbędzie się przedstawienie, urządzone przez zespół pancernego pociągu „Lis-Kula“.

W związku z kwestą utworzonego to stały Sekcje: redakcyjna, zbiorczą i znaczka, oraz zabawy ogrodowej. Ponadto wybrano delegację, która ma się udać do generalowej Odry z prośbą o przyjęcie protektoratu.

— **Kwesta pod Jasną Górą.** Ks. W. Kneblewski w uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. w bramie klasztoru Jasnogórskiego zebrał na rzecz Schroniska dla Paralityków: 801 mk. 52 fen. 31 kor. i 9 rb. 5 kop.

— **Wybory w Tow. Kredytowym.** W ub. niedzielę o godz. 4 po poł. w siedzibie Straży ogniowej ochotniczej odbyło się zebranie członków Tow. Kredytowego m. Częstochowy, należących do grupy III, w celu wyboru 24 reprezentantów i 5 zastępców na trzyletnią kadencję. Zebranie otworzył prezes Komitetu nadzorczego dr. Józef Marczewski w asystencji pp. Pietrzykowskiego i Friedego, który za prośbą do pomocy przy obliczaniu głosów pp. inż. Józefa Chmurskiego, Te-

odora Dużyńskiego, Zygmunta Orłowa i Zygmunta Sztylera.

Balotowanie odbywało się w myśl ustawy gałkami na każdego kandydata oddzielnie.

Z listy kandydatów, zgłoszonej przewodniczącemu w liczbie 40 osób, absolutną większość głosów otrzymali reprezentantów:

Kubkły Józef, Tomczyk Ignacy, Błaskiewicz Antoni, dr. Kohn Edward, Kinderman Edward, dr. Józef Marcewski, Markusfeld Henryk, Baum Majer, dr. Markusfeld Józef, Rozen-Stanisław, dr. Wolberg Aleksander, Steimic Hil, Miętkiewicz Adolf, Fiszer Teofil, Pietrzykowski Korneliusz, Wolf man Peretz, Stiller Zygmunt, Landau Daniel, Kapalski Witalis, Freiermayer Ansel, Ożgowski Jan, Romanowicz Edward.

Na zastępców: pp. Dużyński, Teodor, Prokop Antoni, Kondrakiewicz Ludwik, Orłowski Zygmunt, Szwabski Wacław.

— **Zjazd drukarzy.** Komunikują nam z Towarzystwa Przemysłowców, że grupa Drukarzy i Litografów przy Towarzystwie Przemysłowców Królestwa Polskiego łącznie z Urzędem Starzych Zgromadzenia Drukarzy Warszawskich postanowiła w dniach 20, 21 i 22 września zwołać do Warszawy Zjazd właścicieli drukarzy z wszystkich ziem Polski. Komisję organizacyjną stanowią pp.: A. Hurkiewicz, B. Wierzbicki, St. Szeląg, W. Galewski, A. Głowczewski, P. Laskauer, St. Mertens, A. Idzkowski, G. Zelechowski. Biuro Zjazdu mieści się w Towarzystwie Przemysłowców — Warszawa — Chmielna 2.

— **Strajk dozorców domowych.** Zarząd Związku dozorców domowych od wczoraj rozpętał strajk z powodu rzekomego niepełnienia przez właścicieli domów warunków umowy, zawartej w dn. 1 sierpnia.

— **Podrażnienie z frontu.** Z frontu galicyjskiego przesyłają szóstohowiankom i czestochowianom pogromy hajdamarów: kap. Bednarski Teodor, kap. Laskowski Władysław, Hade Anstol, Wojan Henryk.

— **O polski związek pracowniczych biurowych.** W ub. sobotę miało się odbyć zebranie organu oficjalnego polskiego związku pracowników biurowych, handlowych i przemysłowych. Niestety, zebranie nie doszło do skutku, gdyż olbrzymia większość interesowanych rozkoszując się piękną pogodą, odbywała spacer na częstochowskim deptaku.

— **Match futbolowy.** W ub. niedzielę na placu przy ul. Jasnej odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy drużyną Iwowską, a tolnierami z zespołu podległego pancernemu „Lis-Kula“. Działalność „Lis-Kula“ tym razem skutkiem braku odpowiedzialnego wyszkolenia ponieśli klęskę. Wynik 8 : 1 na korzyść drużyny Iwowskiej w grach której pozostawała inlejtyma od początku do końca.

— **Koop. Reb. „Wyzwolenie“** zorganizowała wyjazd wytwórców-szroboków, mających na celu uruchomienie nieczynnych w powiecie braku pieniądzy fabryk, warsztatów szewskich, rawnieckich, stolarskich i innych, a także przyjmowanie robót publicznych na akord pod zastaw kwejki, stosownie do uchwały Sejmiku z dnia 18 lipca. Zapisy przyjmują pp. Białek, Domański, Glass, Inz i Wal. Ujanecki i Wauk w sklepie koop. przy ul. Kościuski oddanie o godz. 4 i pół do 6-iej wiecz.

— **Występ Niny Doré.** Dniś, we wtorek, 18 bm. w sali teatru „Polonia“ odbędzie się jeden wieczór artystyczny słynnej bononijki tancerki klasycznej p. Niny Doré. Prócz wielo efektownych popisów p. Doré program spowodowała produkcja znakomitej śpiewaczki p. M. Korwinowej oraz występ artystów teatru warszawskich, pp. Witolda Zdzisławskiego i Leopolda Brodnickiego.

— **Zjazd aprowizacyjny miast.** W dniu 23 b. m. odbędą się w Warszawie zjazd przedstawicieli większych miast b. zaboru rosyjskiego i austriackiego, swołany przez wydział zaopatrywania magistratu m. st. Warszawy w celu powołania do życia specjalnego Towarzystwa do dokonywania wspólnych zakupów artykułów pierwszej potrzeby dla ludności.

— **Taksa dorożkarska.** Magistrat polecił ławnikowi Kurpińskiemu porozumienie się z władzami policyjnymi celem opracowania nowej taksy dla dorożkarzy.

— **Pomoc lekarska dla pracowników Normy opłat** za pomoc lekarską dla pracowników miejskich ustalono, jak następuje:

Lekarze: pp. Szalawski, Kędzierski, Kohn i Bożuochi — 5 za poradę w domu, mk. 10 — na mieście. Lekarze: pp. Wasilewski, Marzewski, Kabl, Puraki, Danielecki, Nowak, Batawia mk. 6 względnie 12.

— **Pielęgniarscy** — w domu mk. 8 na mieście 6. Dentysta p. Filipowicz poradą jednorazową mk. 4 i 15 proc. usiępstwa od cenika w razie dłuższego leczenia.

— **O karach za uchylenie się od wejske.** Ministerjum spraw wewnętrznych wydało Ko miszarom powiatowym, że w myśli dekretu z dnia 4 go lutego r. b. kary, nałożone na uchylających się od służby wojskowej, winny być na tychże wykonywane, chyba, że Powiatowa Komenda Uspelnieni i sus utarzanego za sdatnego do służby wojskowej, wówczas wykonanie kary należy odroczyć tak, aby sta wienie się do służby skazanego na karę nie doszło żadnej przeszkody

Z kraju.

— **Fatema przejeżdża Łódźką.** W tych dniach w Skierkowie udało się na przejeżdżkę Łódźką towarzystwo, złożone z trzech naszydełek: pp. Sztylorowiczowy, Czupażyński, Wojtaszewskiej i Sierżanta z oddziału telegraficznego 7-iej dywizji armii gen. Hallera, Mrooska. Skutkiem nieostrości jednej z panien Łódźka się przejechała i wszyscy wpadli do wody. Mimo natychmiastowego ratunku ze strony spacerowiczów, a mianowicie porucznika fraszczkiego Battarda z 19-go pułku strzelców i adiutanta Moryl Guilly'ego, uratowano tylko p. Sz. a zwłoki pozostałych wydobyto w nocy. Podkreślić należy poświęcenie (wyżej wymienionych oficerów fraszczkich, którzy, nie umiejąc pływać, pospieszyli na pomoc.

— **Nowe linje kolejowe.** Dnia 12 kwietnia b. r. rozpoczęto prace na linii Zgierz—Widzew. Obecnie pracuje już tam 8880 robotników, którzy do dnia 1 sierpnia wykonali 189790 m. robót ziemnych. Dopiero w dwa miesiące później podjęto prace na innych odcinkach, a więc: 1 czerwca Nasielsk—Raciąg, 6 czerwca Kutno—Kolo, 10 czerwca Kolo—Strzałków i Raciąg—Sierpe, 12 czerwca Widzew—Zgierz i 15 Sierpe—Ploek. Najkrótszy z nich Zgierz—Widzew objęło Ministerstwo Robót Publicznych, linje Kutno—Kolo 54,3 km. buduje Centralne Krajowe Towarzystwo budowy—2000 robotników, wykastano tam 70,000 m. robót ziemnych. Towarzystwo robót inżynierskich w Poznaniu kieruje pracą na linii Kolo—Strzałków 2200 robotników wykonano 70,000 m. robót ziemnych. Całą linię Nasielsk—Raciąg—Sierpe Ploek podzieleno na 3 odcinki objęli przedsiębiorcy prywatni, którzy razem zatrudniają 1580 robotników i wykonali 150,000 m. robót ziemnych.

Referent Pracy L. Usiemblo (—).

Ostatnie wiadomości.

Polskiej Agencji Telegraficznej (Telegr. własne „Głos Cęstoch.“)

Rozbrajanie Niemców na Górnym Śląsku.

Katowice, 17 | 8 Wczoraj przybył aspery z Wrocławia i uruchomili elektrownie, dostarczająca miasta prądu do oświetlenia. Pracownicy tramwajów elektrycznych otrzymali 10 proc. podwyżki i przystąpili do pracy. — Strajk górników trwa dalej.

W nocy z dn. 16 na 17 ludność miejscowa w Cimo- i w Cichowie rozbrajała stacjonowane tam oddziały niemieckie.

Nowe zwycięstwa wojsk polskich.

Warszawa 18 | 8 Według komuni katu urzędowego z dn. 17 sierpnia nieprzyjaciel koncentruje znaczne siły w okolicach Borysowa i Bobru-

ska. Na lewym skrzydle frontu li tewsko białoruskiego oddziały nasze zajęły Bucław, Dołhinów i Krajek. W kierunku Borysowa dotarły przed nie strażce do Ziębina i Zarzecza. Zły stan pogody i obfite deszcze u trudniają ruhy wojsk.

Na Wołyniu pod naporem naszych oddziałów bolszewicy usunęli się z Czernieszowa i Michajkowa nad Horzysiem. Wojska nasze wkroczyły w zwycięskim pochodzie do Bereżna.

Strajk górników w Zagłębiu

Sosnowiec 18 | 8. W Zagłębiu Dąbrowskim przegotowały parę skraj na ogólny strajk górników na tie ekonomizmem. Od wczoraj asztrakto wala już kopalnia „H. Bernard“. Zgon Izwoickiego.

Parz. 18 | 8 Były rosyjski minister spraw zagranicznych Izwoicki zmarł w dniu wczorajszym w Paryżu.

Misja sanitarna w drodze do Polski.

Parz. 18 | 8 Posłaniem dyplomatycznym bezpośrednią udaje się do Polski między innymi misja lekarz ska, celem studjowania tyfusu oraz innych chorób zakaźnych, aby nie dopuścić do rozszerzenia się tych chorób w Europie Zachodniej.

URUCHOMIENIE POLSKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKNISTEGO.

Łódź, 17/8. Dotychczas uruchomione zostały w Łodzi następujące przedsiębiorstwa: Scheiblera, Eyera, Grofmana, Hoffrichtera, Kistlera, Eisentana i Oстера. Przedzalnice te wyprodukowały ogółem 400,000 funtów przędzy, przeznaczonej na potrzeby wojskowe.

Czynną jest również przedzalnica i tkalnica Moszczeńsk pod Piotrkowem, która wyprodukowała 30,000 arsz. płótna dla wojska.

W Łodzi czynnych jest ogółem 120 warsztatów tkackich.

Handel z południową Rosją.

Łódź, 18/8. „Głos Polski“ donosi: W końcu bieżącego tygodnia wy stany będzie do południowej Rosji tran sport pluszowych materiałów na ogólną sumę 25 milionów rubli. Transport wystany zostanie przez Rumunję specjalnym pociągiem, któremu towarzyszyć będą urzędnicy ministerjum handlu. W zamian za materiały sprowadzone będą tą samą drogą surowce z południowej Rosji.

Głód na Węgrzech.

Wiedeń, 17 | 8. Według oficjalnej depozyt Węzrom grozi głód, ponieważ szaniedbałi uprawę większych obszarów ziemskich.

Zjazd nauczycieli w Cieszyne.

Cieszyn, 17 | 8. W dniu 19 bm. sjeżdżają się do Cieszyna delegaci polskich stowarzyszeń nauczycielskich z całej Polski, aby tam odbyć 4 zjazd delegatów nauczycielstwa polskiego.

Tabela nieurzędowa

wygranych VII Loterii Klasowej Rady Głównej Opiekuńczej.

I sta klasa i 7 dniś ciągnięcia.
Mk 25,000 na N r 1118
Mk 1,000 na N r. 69276.
Mk 5,000 na N r 11708
Mk 3,000 na N r 57785
Mk 1,500 na N-ry 1828 30403
38569 4084: 49001 51441.
Mk 1,000 na N rzy 9241 10415
17498 27826 28763 31448 33268 38457
89184 43385 53348 56058 60789 68097
67842
Mk 8000 na N-ry 1880] 2091
6856 10280 10766 13403 14997 18081
19388 20980 22836 30068 31619 85515
38857 40408 41661 46084 46287 50898
50844 52096 57075 59777 83156 83509
68989 64316 67330 67401 67984 68524
68613.
Mk. 400 na N ry 3127 3498 2726
8488 8726 8760 10160 10427 12376
15319 18958 19880 22301 24488 24664
24738 27225 28881 30702 32682 33567
35410 36895 40089 43860 4540 49287
50184 51188 51742 51958 53348 54037
55475 56054 57278 58301 61611 59979
61221 62281 62639 62385 63251 68264

Populmy Polyską Państwa.

Teatr „PARYSKI”

ul. Panny Marji Nr. 19

PROGRAM

od poniedziałku 18 do piątku 22 Sierpnia r. b.

Musyka Sektet Artystyczny pod dyrekcją **p. Jerzego Bursika** b. dyrektora orkiestry w Zakopanem.

Pomimo kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc uiepodwyższone.

Teatr „ODEON”

ul. Panny Marji 27.

PROGRAM:

od soboty 16-go do wtorku 19-go Sierpnia r. b.

Salon cukierniczy przy teatrze.

Dla młodzieży wejście wzbronione.

Ceny miejsc zwykłe.

MACISTES ZAKOCHANY

Dzieje pełne epizodów dramatycznych i komicznych, najsilniejszego na kuli ziemskiej człowieka w sensacyjnym dramacie w 6 wielkich aktach wszechświatowej wytwórni „ITALA” Film w Turynie
UWAGA: Obraz powyższy cieszył się wielkiem powodzeniem przez dwa tygodnie w największym teatrze Colosseum w Warszawie.

ANONS: Wkrótce demonstrowany będzie wielki dramat w 6 aktach podług nieśmiertelnego dzieła Wiktora Hugo p. t. **Pracownicy morza**

1-szy monumentalny obraz z najnowszego cyklu wielkiej włoskiej wytwórni „MEGALE-FILM-ROMA”

Kobieta bez jutra

Dramat w 6 aktach z życia kobiety—matki i kobiety — kochanki.
W ROLACH GŁÓWNYCH:

najgłośniejsza dziś gwiazda sceny włoskiej i premjowana piękność

LEDA GYS i MARIO BONARD premier teatru „SCALA”

ANONS: Wkrótce ostatnia nowość: „Dramat w cyrku Janacja”.
Wspaniały dramat egzotycznie cyrkowy.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć 8—11, 3—7
KILIŃSKIEGO 5.

MYDŁO do prania
z zawartością tłuszczu 63—65 %
Cena 6 mk. 75 f. za funt
poleca
Skład Apteczny W. ORŁA
III Aleja Nr. 46.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
UL. PANNY MARJI Nr. 21 (II Aleja)
obok Teatru Paryskiego,
Choroby weneryczne i skórne.
Przyjmuje od 9—12 i 4—7 po południu.
Panie od 12—1 w południe.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa
Oddział w Sosnowcu, poszukuje rutynowanego korespondenta — bankowca ze znajomością języków obcych. Wyczerpujące oferty z podaniem życzyrnisu i odpisami świadectw nadsyłać do dyrekcji Sosnowiec, Warszawa Nr. 6.

Wykłady na kursach ochroniarstwach
Marii Kaczorowskiej-Zeliszawskiej
Kościełszki 31
rozpoczną się dnia 9 września.
W celu podniesienia ogólnego poziomu przyjmowane będą jedynie kandydatki z czerkowianym wykształceniem, lub po odpowiednim egzaminie.
Egzaminy rozpoczną się 16 sierpnia

Dr. TOMASZEWSKI
III ALEJA Nr. 80.
Dzielnica 6 C. I.
Choroby wewnętrzne, kobiece i dziecięce.
Przyjmuje od 9—12 i 4—7.

Doktor med.
E. Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8—10 rano i od 3—7 godz. wiecz.
w Częstochowie.
ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkołna) 6 i piętro

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski.

BIURO TECHNICZNE „PROMIEN”
II Aleja 30. Telefon 24.
Wykonuje instalacje oświetlenia, przenoszenia siły i przyłączenia do sieci miejskiej. Posiada na składzie: żyrandole, lampy biurowe, stołowe, buduarowe, wszelkie artykuły elektrotechniczne, motory, dynamomaszyny, pasy i smary.
Smary sprzedaje się począwszy od funta.

Dom Handlowy Zdzisław Ryłski
Częstochowa, II Aleja 26
Składy - Krakowska 40.
Telefony: biura 1-86
Składów 1-87
Płytki terakotowe (do wykładania podłóg, ścian i bram) smar do wozów, Tevotte'a, smoła, papa, karbolinum, masa klejowa (klebemasse) i pak, cegła ogniotrwała (wytrzymująca temperaturę do 1790 st. C.) i budowlana, oleje mineralne (cylindrowy, maszynowe i gazowy) cement, wapno, dachówki stale na składzie.

KURSY BUCHALTERYJNE
E. Zalcmanówny
SZKOŁNA Nr. 7.
Lekcje rozpoczynają się 1 Września. Zapisy i informacje codziennie od 1 do 4 p.

Zapisy na
KURSY HANDLOWE
R. SZUMACHEROWEJ
pod oschbiłym zarządem p. W. Rychtera głównego korespondenta miejscowego Odr. Banku Handlowego w Warszawie przy udziale powaznych sil fischerowych przyjmują się tylko do dnia 28 Sierpnia w kancelarii tymczasowej Szkołna 5a. Wykłady rozpoczynają się 2 września w lokalu W. P. Ligzównej ul. Kościłszki Nr. 9.
Każdym wyda się świadectwo. Komplet słuchaczy ograniczony.
Uwaga: Kompletu lub pojedyncze wykłady poszczególnych przedmiotów z zakresu programu dla urzędników i urzędniczek. — Dla życzących specjalne uwzględnienie buchalterji rolnej.

DOKTOR
Józef Kluczewski
b. ordynator zwłaz. ginekologicznej Kliniki w Kaszubach.
choroby wewnętrzne i kobiece.
przyjmuje:
ul. Panny Marji 52, od godz. 8—7 wiecz.

Potrzebny uczciwy chłopiec do roznoszenia „Gońca” zaraz

Z APROWIZACJI.
Wydział Apropowizacyjny podaje do wiadomości, że poczynając od wtorku 19 sierpnia będzie wydawany chleb kontyngentowy na kupon Nr 16 i 18 serji „A” po 4-0 funt. boczku na każdy kupon, czyli na okres 15-0 dniowy 8 funtów. Jednakże z powodu technicznych trudności w pierwszych dniach będzie wydawany chleb na każdą legitymację tylko po 1 boczku 4-0 funt., aby obdzielić jaknajwiększą ilość osób.
ZIEMNIANKI
Biuro Centralne Wydz. Apr. Magistratu (II Aleja 34) wydaje ziemniaki kooperatywom sklepom spożywczym i bazarom warzywnym w dowolnych ilościach po niższej cenie do sprzedaży ludności miasta.
Wydział Apropowizacyjny.

Szkoła froebłowska
oraz Kursa Ochroniarskie
Stanisławy Ligzównej
w Częstochowie, ul. Kościłszki 9
Zapisy od 18 Sierpnia w godz. od 9 12 i od 3—5 po południu. Egzaminy wstępne 1 i 2 Września, a początek lekcji 3-go Września.

Le karz-Dentysta
Artur Broniatowski
ul. Panny Marji Nr. 8 (I Aleja)
Przyjmuje codziennie od godziny 9—1 i 3—7 wiecz.

Licytacja w Lombardzie
Sukcesorów Garbińskiego
odbędzie się licytacja dn. 26 Sierpnia na zastawy nie prolongowane.

Wypróbowany środek przeciw reumatyzmowi i p. bólowi
Expeller Częstochowski
z wieżą Janogórska
wzrobu aptekarna A. WŁOBIŃSKIEGO
zgodnie z urzędem.

UWAGA!
Nadeszło do nas 100 tysięcy cygar „Flora” banderolowanych po 10 szt. w paczce. Cena 10 szt. mk. 7.50 f. jedna sztuka wynosi 75 fen.
Są na składzie w następujących sklepach:
Rozen Stary Rynek 3,
Szyf Senatora 4,
Woznica Krakowska 5,
Szwarcbaum Krakowska 6,
Ruzenblum II Aleja 41,
Kelcełowski Warszawa 1,
Piłkowski II Aleja 26,
Goldman I Aleja 12.

Zarząd Związku Dozorców Domowych w Częstochowie zawiadamia Właścicieli Domów że w skutek nie spełnienia umowy zawartej dn 1 sierpnia r.b. z przedstawicielami dozorców domowych ogół dozorców od dnia dzisiejszego ogłasza strejk. Zarząd.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty.
Kierownik literacki Jan Baryłski.